



BIURO
WYCINKÓW
PRASOWYCH

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

GŁOS WYBRZEŻA
Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7

wydanie

1 4 3

18 -06-74

Felieton przedpremierowy

665 „Ballada o tamtych dniach”

BALLADE — formę poetycką z pogranicza liryki i epiki, korzeniami sięgającą średniowiecza — spularyzowała romantycy. Nazwa wywodzi się z włoskiego „Ballare” — tańczyć, jako że pierwotnie ballada była pieśnią taneczną.

Wszystkie te elementy, objęte definicją formy (liryka, epika, muzyka i romantyzm), jak ulat przylegały do tematu podjętego przez Stefanię Grodzieńską i Jerzego Jurandota, wspartych walenie (muzyka) przez Jerzego Wassowskiego. Dodajmy do tego jeszcze dzięki dyskretnej autobiografii — i już będziemy mieli wyobrażenie o tym, co nam przygotowuje Teatr Dramatyczny na swą nową czwartkową premierę w Domu Rzemiosła w Gdyni.

Tamte dni... Dni sprzed trzydziestu lat. Własne, ciągle żywe, radosne i patetyczne, powszednie i wielkie, indywidualnie przeżywane i wpisywane na pierwsze karty historii. Myślę, że to bardzo do brze, że w takiej właśnie — wzruszającej i podniosłej — balladowej formie przypomina je nam teraz teatr. Wcale nie umniejsza to jubileuszowo-uroczystego nastroju, a może nawet przeciwnie — przybliży tamte miesiące i lata, ukazując je w całej ich różnorodności, jakby to było wczoraj...

Autorów wszyscy znają dobrze. Grodzieńska — tancerka, aktorka i autorka tekstów dla łódzkiej „Syreny” i warszawskiego Teatru Satyryków, felietonistka, współpracowniczka „Szpilek”, wówczas pierwsza spikerka Polskiego Radia w Lublinie. Jurandot — chemik z zawodu, satyryk, przed i po wojnie współpracownik teatrzyków rewolowych i satyrycznych, płodny dramaturg-komediopisarz, laureat

nagród MKiS i MON. Na Wybrzeżu gościł ostatnio w repertuarze Teatru Muzycznego komedię muzyczną „Prawo pierwszej nocy”. Jerzy Wasowski wiąże się nam z niezapomnianym Kabaretem Starszych Panów.

Jego muzyka do urokliwych piosenek stanowi kanwę, na której autorzy tekstu porozpinali panoramę scenek z „tamtych dni”, osnutych wokół miłosnego wątku.

Ale najważniejszy w tym dziele trojga autorów wydaje mi się jego klimat. „Ballada o tamtych dniach” napisana na dwudziestopięciolecie PRL, grana z powodzeniem w Łodzi, Lublinie, Warszawie, po raz drugi pełni funkcje bukietu wspomnień, składanego przed kalendarzem historii. Jest tu i melodramat (to nie zawsze pejoratywne określenie!) i serdeczna przyjaźń, dziewczęta i chłopcy umiejący i śmierci patrzeć w oczy i pić bimber. Pierwsze zręby budowy i pierwsze straty z za węgla... Codziennosc i — dziś już legenda. Wspomnienia dla jednych, dla drugich — pogłoda, magia teatru wyczarowana, lekcja historii ojczyzny.

Realizują „Balladę o tamtych dniach” w gdyniskim Teatrze Dramatycznym — KAZIMIERZ ŁASTAWIECKI (reżyser) wraz z ELZBIETĄ CHOJAK (scenograf) i całym niemal zespołem artystycznym.

Myślę, że dobra to pozycja repertuarowa, nie tylko w przeddzień tegorocznego Święta Odrodzenia, ale i na cały okres między dwoma jubileuszowymi lipcami, zarówno dla tych, co w „tamtych dniach” mieli po lat dwadzieścia, jak i dla tych, którzy na wtedy kładzionych fundamentach wznosić będą dalsze piętra drugiej Polski.

W — M